



Zofia Ryszard Sztydio

# Wyjątkowy bal

**Bal Polski zawsze miał specjalne miejsce w sercach Polaków w Anglii. 45. Bal Polski w hotelu Sheraton Park Lane podtrzymał tradycje, ale również wprowadził nowe elementy, które sprawiły, że stał się jeszcze bardziej wyjątkowym wydarzeniem.**

## ANNA RYLAND

» Jak zawsze Bal Polski rozpoczął się od poloneza, którego piękno przypomnieli zebrany zespół tańca Orleńta. Zanim jednak goście parami dołączyli do tancerzy i korowodem wkroczyli na salę, wyjątkowa uroczystość miała miejsce na balkonie sali balowej hotelu Sheraton. Ambasador Polski w UK Arkady Rzegocki, patron honorowy Balu, wraz ambasadorem Litwy panią Astą Skaisgiryte odsłonił zabytkową tablicę upamiętniającą 200. rocznicę śmierci bohatera czterech narodów Tadeusza Kościuszki. Któż przeczy-

tałby piękniej sonet Johna Keatsa o bohaterstwie Tadeusza Kościuszki niż Joanna Moro, eteryczna i niezwykle podobna do Anny German, którą niedawno przypomniwała polskim telewidzom.

Pan Arkady Rzegocki wyjaśnił, dlaczego znaleźli czas, aby być gościem Balu: – Bardzo się cieszę że mogę być członkiem inicjatywy z tak długą tradycją, która bez wątpienia odegrała ważną rolę z życia angielskiej Polonii – tej emigracji niezłomnej i emigracji antykomunistycznej. Jest tu sporo Brytyjczyków oraz obywateli innych narodowości, co jest dowodem, że polska kultura jest atrakcyjna dla innych. Mam

nadzieje, że Bal Polski będzie wzmocniał poczucie własnej wartości Polaków i zachęcał wszystkich, aby angażować się w tak cenną inicjatywę.

Konsul Krzysztof Grzelczyk dodał: – Bal Polski jest ważnym elementem życia Polonii w Wielkiej Brytanii; ma długą i ciekawą historię, co demonstrowa jego rolę w życiu Polaków w tym kraju. Jest to jedna z form integracji różnych pokoleń Polaków poza granicami kraju. Bal jest okazją do wspólnie zabawy, ale również do zawierania i odnawiania kontaktów.

Jolanta Piesakowska-Jackson, przewodnicząca komitetu organizacyjnego



balu, wyjaśniła z kolei: – Bal Polski jest specjalną okazją, która pozwala nam celebrować i cieszyć się tym, co my Polacy osiągnęliśmy w Wielkiej Brytanii, jednocześnie korzystając bez przeszkód z dziedzictwa obu kultur. Nie wszyscy pamiętają, że sytuacja emigrantów nie zawsze wyglądała tak jak obecnie. Wielu z nas urodziło się tutaj i do pewnego stopnia jesteśmy Anglikami, dlatego wieczór prowadzony jest w dwóch językach.

Jednocześnie jest to okazja, aby oddać coś społeczeństwu. Wiele osób biorących udział w balu pragnie coś zrobić dla innych. Oni osobiście i ich przedsięwzięcia odniosły sukces w Wielkiej Brytanii i teraz czują, że mogą udzielić wsparcia instytucjom zarówno w Anglii jak i w Polsce, które tej pomocy najbardziej potrzebują. Co roku prowadzimy wielogodzinne dyskusje zanim zdecydujemy, na jakie cele przeznaczymy dochód z Balu. W pierwszych latach były to głównie projekty lokalne, których celem było popieranie Polaków i ich potrzeb społecznych i duchowych w Anglii. Od wczesnych lat osiemdziesiątych, w czasie trudnej sytuacji w kraju, bale zaczęły wspierać projekty i instytucje charytatywne w Polsce.

Warto pamiętać, że chociaż bilety na Bal nie są tanie, bez poparcia naszych sponsorów i wszystkich, którzy nam pomagają, zarówno materialnie, jak poświęcając nam swój czas i talent, bilety na Bal nie kosztowałyby 160 funtów, ale 220.

Michael Mleczek, współwłaściciel firmy Mleczek, był sponsorem dwóch ostatnich edycji balu. – Mój ojciec przyjechał do Anglii w roku 1947, jako jeden z pierwszych powojennych emigrantów i brał udział w pierwszych balach polskich. Bal Polski powinien łączyć i reprezentować starą i nową emigrację polską. Czasami daje się wyczuć dysonans pomiędzy tymi grupami, dlatego rolą Balu Polskiego powinno być budowanie mostów między różnymi pokoleniami polskich emigrantów. Urodziłem się w Anglii, ale zawsze czułem się Polakiem. Większość klientów naszych sklepów to Polacy z ostatniej fali emigracji, chociaż mamy również klientów starszego pokolenia. Cieszę się, że nasza firma może służyć obu generacjom.

Od wielu lat Bal Polski jest imprezą charytatywną, która finansowo wspiera najbardziej potrzebujące instytucje w Polsce i Wielkiej Brytanii. Wśród nich była fundacja Anny Dymnej „Mimo wszystko”. W tym roku fundusze zebrane z balu zostaną przeznaczone na budowę nowego internatu dla



chłopców Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach pod Warszawą. Drugą inicjatywą, która otrzyma poparcie finansowe organizatorów jest Stroke Association. Przekazane stowarzyszeniu fundusze zostaną przeznaczone na Projekt Polonia, z którego skorzystają Polacy w Anglii.

Różnego rodzaju aukcje i loterie odgrywają bardzo ważną rolę na każdym Balu Polskim. Jak zwykle dużą atrakcją, wzbudzającą silne emocje, była żywa aukcja, w tym roku prowadzona przez mistrza aukcji z domu aukcyjnego Christie's Hugh Edmeadesa. Pod młotkiem znalazło się pióro prezydenta Dudy, specjalnie wygrawerowane na tę okazję, oraz podarowana przez Kubę Błaszczykowskiego koszulka z mistrzostw EURO, podpisana przez całą drużynę, która „poszła” za 2 tys. funtów.

Według wstępnych obliczeń, dochód na cele charytatywne z tegorocznego balu wyniósł 18,000 funtów.

Siostra Gabriela, pracująca w zakładzie w Laskach przyjechała do Londynu, aby przedstawić uczestnikom balu działalność ośrodka i podziękować wszystkim za poparcie. – Ośrodek w Laskach został założony w 1911 roku przez matkę Elżbietę Czacką. Kiedy w 22 roku życia hrabianka Róża Czacka straciła wzrok, zaczęła podróżować po Europie, szukając rozwiązań organizacyjnych, które pomogłyby niewidomym w Polsce. Korzystając z doświadczeń ośrodków francuskich, Róża Czacka dostosowała alfabet Braille'a do polskiego systemu fonetycznego, a wyniki jej pracy zostały wprowadzone we wszystkich szkołach dla niewidomych na terenie Polski. Wkrótce później siostra Elżbieta założyła

zgrupowanie sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, których głównym zadaniem jest całodobowa pomoc w prowadzeniu ośrodka w Laskach. W tej chwili zakład opiekuje się 260 dziećmi od wieku przedszkolnego do 18 lat. Ośrodek, który tylko w 50 procentach jest finansowany ze środków publicznych, pilnie potrzebuje środków na budowę nowego internatu dla chłopców.

Rozgrzani energią, młodością i urodą tancerzy zespołu Orleńta goście tańczyli prawie do rana do muzyki orkiestry Wolf Band Grzegorza Wilka, który przyjechał specjalnie z Polski, aby rozkołysać uczestników balu w takt tradycyjnych melodii i mocniejszych uderzeń współczesnych muzycznych hitów.

Będzie co wspominać... aż do następnego balu. ◀◀

## Trochę historii

Pierwszy Polski Bal Emigracji miał miejsce w roku 1970 w Royal Lancaster Hotel w Londynie. W roku 1982 zaprzestano organizowania Balu. Była to akcja protestacyjna wobec wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. W latach 1983-1993 Bal odbywał się w Kensington Gardens Hotel, a do roku 2003 w Hotelu Grosvenor House na Mayfair. Dla odzwierciedlenia zmian w społeczeństwie polskim w Wielkiej Brytanii Bal w roku 2007 zmienił swoją nazwę na Bal Polski.